

PIOTR ŁOSSOWSKI

## REWOLUCJA 1905 R. W GUBERNIACH NADBAŁTYCKICH

Znany jest fakt silnego i burzliwego przebiegu rewolucji 1905 r. na ziemiach zamieszkałych przez mniejszości narodowe imperium carskiego. Masy pracujące Królestwa Polskiego, Kaukazu, kraju nadbałtyckiego, Finlandii, Ukrainy kroczyły wraz z proletariatem rosyjskim w pierwszych szeregach bojowników rewolucji. Szczególne napięcie walk rewolucyjnych w tych rejonach tłumaczy się połączeniem żądań społecznych i postulatów narodowowyzwoleńczych.

Wśród ziem tych poczesne miejsce zajmowały gubernie nadbałtyckie. Tutaj była największa w całym cesarstwie intensywność strajków fabrycznych (każdy robotnik na Łotwie strajkował przeciętnie 5 razy w 1905 r!), tutaj chłopci łotewscy i estońscy od strajków rolnych i walki partyzanckiej przeszli do otwartego powstania, które ogarnęło cały niemal kraj.

Celem niniejszego opracowania jest właśnie przedstawienie wydarzeń rewolucji 1905 r. na Łotwie i w Estonii, ze zwróceniem uwagi na przyczyny, które złożyły się na taki, a nie inny przebieg omawianych wypadków. Aby pełniej wydobyć znaczenie rewolucji na Łotwie, która bezsprzecznie przodowała, dokonana została próba porównania z krajami sąsiednimi, przede wszystkim z Estonią. Omówiony jest również wpływ walki rewolucyjnej Łotyszów na te kraje oraz echa, jakie wywołała ona nawet w odległej Polsce.

Na początku XX w. Łotwa była już jednym z najbardziej uprzemysłowionych rejonów państwa rosyjskiego. Dynamiczny rozwój przemysłu uwarunkowany tu był przede wszystkim szybką rozbudową portów nad Bałtykiem oraz wiążących je z głębią państwa połączeń kolejowych. Tędy szła znaczna, stale wzrastająca część zagranicznego obrotu towarowego Rosji. Najsilniej rozwinęła się Ryga, licząca w 1905 r. około 400 tys. mieszkańców. O ile w 1875 r. 11,5 tys. robotników ryskich dawało produkcję przemysłową wartości 16 mln rubli, to już w 1900 r.

50-tysięczna rzesza robotnicza w Rydze wyprodukowała towary wartości 87 mln rubli<sup>1</sup>.

Na przemysł Rygi składały się przede wszystkim dwa duże zakłady budowy wagonów: Rosyjsko-bałtycki i „Feniks”, fabryka budowy maszyn Braci Klein, fabryka stali instrumentalnej „Salamandra”, wielkie zakłady produkcji wyrobów gumowych „Prowodnik” i w. in.<sup>2</sup> Na ogół przeważał przemysł metalowy, zatrudniający robotników o najwyższych kwalifikacjach.

Jednakże obok rozwijającego się w miastach kapitalizmu na wsi utrzymywały się wółfeudalne stosunki. Gubernie nadbałtyckie znane były jako teren wielkich latyfundiów (90% ziemi obszarniczej stanowiły majątki powyżej 1000 ha)<sup>3</sup>. W posiadaniu chłopów znajdowało się natomiast tylko 40% gruntów, przy czym były to z reguły duże gospodarstwa (przeciętna wielkość ponad 50 ha), zatrudniające najemną siłę roboczą<sup>4</sup>. Tak więc na wsi łotewskiej i estońskiej widzimy obok garstki wielkich latyfundystów i warstwy zamożnych chłopów masę chłopów bezrolnych i robotników folwarcznych, która w samej tylko Łotwie stanowiła rzeszę półmilionową<sup>5</sup>.

Aby w pełni uchwycić występujące przeciwieństwa, trzeba podkreślić, że przygniatającą większość obszarników stanowili Niemcy, osławieni baronowie bałtyccy, którzy jeszcze do niedawna sprawowali tu niemal całkowitą władzę administracyjną i sądową. Została ona nieco ograniczona dopiero w ostatnich czasach w rezultacie posunięć unifikacyjnych rządu rosyjskiego.

Nie jest więc rzeczą przypadku, iż impuls rewolucji, który wyszedł 22 stycznia 1905 r.<sup>6</sup> z Petersburga, znalazł silny rezonans w kraju nadbałtyckim. Już 24 stycznia rozpoczął się strajk w Rydze, który w dniu następnym przybrał charakter powszechny. Uczestniczyło w nim około 80 tys. osób. Strajkowi towarzyszyły masowe demonstracje uliczne z żądaniem swobód demokratycznych i 8-godzinnego dnia pracy. Przeciwko demonstrantom wystąpiło wojsko, które dokonało 26 stycznia krwawej masakry. Zginęło w niej ponad 70 ludzi<sup>7</sup>. Za przykładem Rygi fala strajków i demonstracji ogarnęła szereg miast na prowincji. Ciągnęły się one z przerwami aż do lutego i marca i znowu wzniosły w strajku 1-majowym.

<sup>1</sup> J. Krastyń, *Riewolucyja 1905—1907 godow w Łatwii*, Ryga 1952, s. 28.

<sup>2</sup> *Istorija Łatwijskoj SSR*, t. II, Ryga 1954, s. 154—155.

<sup>3</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 17.

<sup>4</sup> *Die lettische Revolution*, t. I, Berlin 1906, s. 54.

<sup>5</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 21.

<sup>6</sup> Wszystkie daty podane zostały według nowego stylu.

<sup>7</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 55—56.

Również i na wsi pierwsze wystąpienia rewolucyjne odnotować można już w marcu. Były to przede wszystkim strajki robotników rolnych. Trwały one, nasilając się na przemian w różnych rejonach, przez całą wiosnę i lato. Ogólnie jednak w pierwszej połowie 1905 r., mimo dość aktywnego przebiegu, rewolucja w guberniach nadbałtyckich jeszcze się nie wyróżniała. Nie było tam takich np. faktów, jak w Królestwie Polskim, w Łodzi, gdzie już w czerwcu doszło do walk barykadowych.

Przy uważniejszym jednakże spojrzeniu i tu dostrzec można było, zwłaszcza od lata i początku jesieni, wyraźne objawy nadciągającej burzy. I tak w lipcu notuje się gwałtowne nasilenie strajków rolnych. Towarzyszą temu aktywne wystąpienia przeciwko dworom, mnożą się wypadki podpaleń i zamachów na urzędy gminne. Ruch przybrał tak duże rozmiary, iż władze ogłosiły 19 sierpnia stan wojenny w guberni kurlandzkiej<sup>8</sup>.

Bardzo symptomatycznym objawem narastania nastrojów rewolucyjnych na wsi łotewskiej stały się wypadki prowadzenia agitacji w kościołach. Zaczęło się od tego, iż przerywano pastorom przy wznoszeniu modłów za cara. Potem mówcy socjaldemokratyczni wchodząc zaczęli sami na ambony i wygłaszać rewolucyjne przemówienia. Zdarzały się też wypadki usuwania pastorów z parafii<sup>9</sup>. Znaczenie tego rodzaju faktów można ocenić, gdy się np. przypomni, że w tym samym czasie w sąsiedniej Litwie rewolucjoniści organizowali wiece tylko przed kościołami. Nigdy natomiast w Litwie czy w Polsce nie próbowano wkra- czać do kościołów. Natomiast na Łotwie fakty takie były na porządku dziennym i parafianie nie występowali w obronie duchownych (z wyjątkiem jedynie baronów i ich służby, usiłujących — bez większego zresztą powodzenia — organizować ochronę kościołów). Kler protestancki w guberniach nadbałtyckich, który składał się przeważnie z Niemców, tracił wyraźnie wpływy na masy. Doniosłe znaczenie tego zjawiska nieomieszkało się w niedługim czasie ujawnić.

O równoczesnym znacznym rozwoju łotewskiej socjaldemokratycznej organizacji bojowej w mieście świadczył wymownie udany naład na więzienie w Rydze w nocy z 19 na 20 września. Wzięło w nim udział 52 bojowców, którzy zadawszy straty strażnikom uwolnili dwóch uwięzionych członków KC Łotewskiej Partii Socjaldemokratycznej. Lenin oceniając ten czyn wskazywał, iż stać się on powinien „zachętą i wzorem dla socjaldemokratycznych robotników w całej Rosji”<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Tamże, s. 98—101.

<sup>9</sup> Tamże, s. 66—69; por. także *Die lettische Revolution*, t. II, Berlin 1907, s. 178—185.

<sup>10</sup> W. Lenin, *Od obrony do ataku*, 26 IX 1905, „Dzieła”, t. IX, Warszawa 1953, s. 279.

Tak więc pierwsze miesiące rewolucji 1905 r. na Łotwie, pobudzając aktywność szerokich mas w mieście i na wsi, przygotowały je do podniesienia walki rewolucyjnej na wyższy poziom, gdy tylko hasło do tego dał ogólnopaństwowy strajk październikowy.

Pierwsi do strajku przystąpili 25 października ryscy kolejarze, w trzy dni potem strajk stał się powszechny. Podczas masowych demonstracji na ulice wystąpiło wojsko. Władze carskie nie panowały już jednak nad sytuacją. Jawnie działać zaczął, przejmując część funkcji władzy w mieście, Komitet Federacyjny, w którego skład wchodził przedstawiciel organizacji robotniczych wielonarodowościowego proletariatu Rygi. Komitet wysuwał żądania gwarancji swobód demokratycznych, zwolnienia więźniów politycznych, rozpisania nowych wyborów samorządowych, prawa do strajków, 8-godzinnego dnia pracy. Popierał także hasło zwołania ogólnopaństwowego Zgromadzenia Ustawodawczego<sup>11</sup>.

Chociaż 6 listopada strajk powszechny został odwołany, gwałtowny wzrost fali rewolucyjnej nie ustawał. Obejmowała ona wszystkie zakątki i wszystkie dziedziny życia kraju. Dokonujące się przemiany zobrazować można na przykładzie postawy nauczycieli ludowych. Do niedawna posłuszni wykonawcy rozporządzeń rządowych, będący narzędziem polityki rusyfikacyjnej, teraz stanęli w pierwszych szeregach walki, tworząc rdzeń zrewolucjonizowanej inteligencji łotewskiej. W dniach 23—27 listopada odbył się w Rydze zjazd nauczycielski<sup>12</sup>. Zjazd otwarcie wypowiedział posłuszeństwo władzom zwierzchnim i wystąpił z programem przebudowy szkoły na zasadach demokratycznych.

W kilka dni później, 2 grudnia, zebrali się w Rydze przedstawiciele gmin wiejskich guberni liflandzkiej i kurlandzkiej. Przystąpili oni do obrad mimo sprzeciwu władz. Uchwały tego zjazdu ukazują, jak wielki stał się rozmach walki rewolucyjnej na wsi łotewskiej, jak daleko sięgały żądania masy chłopskiej. W rezolucji przyjętej przez delegatów czytamy: „Zebrani rzecznicy samorządu łotewskiego uważają, że od obecnej władzy nie można oczekiwać wprowadzenia swobód politycznych. W tych warunkach chłopci łotewscy powinni ustanowić samorząd własnymi siłami, idąc ręką w rękę z rosyjskim ludem rewolucyjnym i walcząc o zwołanie państwowego Zgromadzenia Ustawodawczego”<sup>13</sup>. Wychoząc z tych założeń zjazd wezwał do obalenia starych organów władzy w gminach i natychmiastowego powołania na ich miejsce nowych w drodze demokratycznych i wolnych wyborów.

<sup>11</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 111—116.

<sup>12</sup> *Riewolucyja 1905—1907 gg. w Łotwi. Dokumenty i materiały*, Ryga 1956, dok. 235 i 236, s. 260—263.

<sup>13</sup> Tamże, dok. 154, s. 164—168.

Ten właśnie konkretny charakter rezolucji, wskazanie doraźnego i realnego zadania — niezwłocznego ustanowienia nowych, rewolucyjnych władz gminnych — określa znaczenie zjazdu, mimo iż pozostawił on nie rozstrzygniętą istotną sprawę wywłaszczenia ziemi obszarniczej. I znowu warto tu sięgnąć, dla uzmysłowienia sobie rozmachu rewolucji łotewskiej, do porównania z sąsiednią Litwą, gdzie w tym samym czasie (4—5 grudnia 1905 r.) obradował tzw. Sejm Wileński, na który przybyli delegaci z całego kraju. W uchwale podjętej przez uczestników Sejmu też można znaleźć słowa mówiące, iż „lepsze życie można będzie wprowadzić tylko zwyciężywszy w wojnie ze starym porządkiem”, że trzeba żądać autonomii dla Litwy z sejmem w Wilnie itd. Nie wysunięto natomiast żadnego konkretnego hasła, które by wskazywało zadania na najbliższe, decydujące dni<sup>14</sup>. Uchwały ryskiego zjazdu delegatów gminnych odegrały wielką rewolucjonizującą i mobilizującą rolę na wsi łotewskiej, natomiast rezolucje Sejmu Wileńskiego — mimo ich niewątpliwego znaczenia — takiej roli dla Litwy nie spełniły.

W tym czasie gdy prowincję ogarniał coraz silniej płomień rewolucji, w większych miastach było względnie spokojnie. W Rydze utrzymywała się nadal sytuacja dwuwładzy. Komitet Federacyjny zasiadający na ulicy Romanowych prowadził jawną działalność, uzbrajając robotników, którzy patrolowali część miasta. Gubernator nie ośmielał się podjąć przeciwko niemu kroków zaczepnych.

To swoiste zawieszenie broni zakłóciło ogłoszenie 5 grudnia przez władze centralne stanu wojennego dla guberni liflandzkiej, głównie z uwagi na szerzące się na wsi powstanie. Natomiast władze miejscowe oceniły krok ten jako błąd, gdyż zdawały sobie sprawę, iż brak jest sił dla narzucenia rygorów stanu wojennego. W odpowiedzi na stan wojenny Komitet Federacyjny wezwał do strajku powszechnego, który już 8 grudnia sparaliżował życie w Rydze, przerzucając się następnie do większych miast na prowincji<sup>15</sup>. Wydawało się, iż lada chwila strajk przerodzi się w otwarte powstanie. Z przedmieść w kierunku centrum miasta ruszyły tłumy uzbrojonych robotników. Drogę zagroziły im oddziały wojska, wspartego przez Selbstschutz, miejscowych Niemców. W ciągu całego niemal dnia 9 grudnia wojsko i uzbrojeni robotnicy stali naprzeciwko siebie<sup>16</sup>. Jednak ani wówczas, ani w dniach następnych do walk na większą skalę nie doszło.

<sup>14</sup> Uchwały Sejmu Wileńskiego omówione są na podstawie pracy S. Kairysa, *Tau, Lietuva*, Boston Mass. 1964, s. 91—92.

<sup>15</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 131—132.

<sup>16</sup> *Raport naczelnika gubernialnego zarządu żandarmerii w Rydze z 13 XII 1905*, „Riewolucyja 1905—1907 gg. w Łatwii. Dokumenty i materiały”, dok. 64, s. 71—73.

Komitet Federacyjny nie zdecydował się rzucić hasła powstania, chociaż nad sprawą tą gorąco dyskutowano. M. in. decyzję podjęcia otwartych walk uzależniono od możliwości opanowania położonej w pobliżu Rygi twierdzy Ust' Dwińsk. Nawiązano rozmowy z działającą tam organizacją rewolucjonistów wojskowych. Jednak według ustaleń wysłanników Komitetu nie było większej szansy opanowania twierdzy i cały plan zarzucono<sup>17</sup>. Nie bez znaczenia był również fakt, iż w tym czasie w Moskwie panował jeszcze spokój i ryskim powstańcom wypadłoby działać w osamotnieniu<sup>18</sup>. 12 grudnia strajk powszechny w Rydze został odwołany.

Inny natomiast zupełnie obrót przybrały wypadki na prowincji, gdzie władze carskie dysponowały tylko niewielkimi oddziałami. Jeszcze przed ryskim zjazdem delegatów gmin rozpoczęło się na wsi przejmowanie władzy przez rewolucyjne komitety zarządzające. Zjazd proces ten wzmógł i przyspieszył. O jego zasięgu świadczyć może fakt, iż w południowych, łotewskich powiatach guberni liflandzkiej objął on ok. 90% gmin. Również w guberni kurlandzkiej około 85% gmin wybrało nowe, rewolucyjne władze<sup>19</sup>.

Ogólna liczba gmin, w których władzę objęli rewolucjoniści, sięgała 350. Były to jakby małe, demokratyczne i autonomiczne republiki, rządzące się według własnego uznania i własnych potrzeb. Gminne komitety zarządzające pobierały podatki, sprawowały władzę sądową, troszczyły się o funkcjonowanie szkół. Zdarzały się nawet wypadki udzielania ślubów cywilnych w tych parafiach, skąd usunięto pastorów. Główną jednak troską komitetów było gromadzenie broni i formowanie milicji ludowych<sup>20</sup>.

Pomoc i kierownictwo ze strony odgórnej — wybranego na zjeździe Centralnego Komitetu Delegatów Gminnych — było siłą rzeczy, chociażby z przyczyn natury technicznej, dość luźne. Związek i współdziałanie pomiędzy poszczególnymi gminami uwidoczniły się natomiast w walce z wojskiem i baronami, przy czym niejednokrotnie gromadzono do wspólnych akcji znaczne, kilkutyśięczne siły.

Inicjatywa w tej walce spoczywała niepodzielnie w rękach rewolucjonistów. Baronowie czując swą słabość zachowywali się biernie, przekształcając swe siedziby w prawdziwe fortece, których załogi stanowiły roz-

<sup>17</sup> Relacja członka Komitetu Federacyjnego J. Ozolsa (omawiana wg K. Biełinis, *Penktieji metai. Revoliucinio sajudzio slinktis ir padariniai*, New York 1959, s. 484—485).

<sup>18</sup> A. Pankratowa, *Pierwaja russkaja riewolucyjja 1905—1907 gg.*, Moskwa 1951, s. 192.

<sup>19</sup> *Die lettische Revolution ...*, t. II, s. 348 i 369.

<sup>20</sup> Tamże, s. 226—228.

lokowane po majątkach oddziały wojska. Wystąpienia przeciwko dworom rozpoczyna milicja od konfiskaty broni. Tam gdzie napotymano opór, dochodziło do walk. Pierwszą dużą akcją, która dała sygnał do szeregu następnych, było zdobycie majątku Cesvaine (Setzswagen) w powiecie Cesis (Wenden) w nocy z 29 na 30 listopada. W dniach następnych napady na dwory w Inflantach, przede wszystkim w powiecie Ryga i Cesis, mnożyć się zaczęły z żywiołową szybkością. Baronowie w panice uciekali do miast, częściowo zaś skupiali się w silniejszych punktach, próbując dalszej obrony. Próby te skończyły się całkowitym niepowodzeniem. W rezultacie ataków tysięcznych rzesz uzbrojonych chłopów dwory padały jeden po drugim. Przebijające się w stronę Rygi oddziały wojska ponosiły duże straty. Wielu baronów wpadło w ręce chłopów.

Władze rzuciły przeciwko powstańcom wszystkie siły, którymi wówczas dysponowały. M. in. skierowano z Wilna pociągiem do guberni liflandzkiej duży oddział wojska. Pociąg ten został jednak wykolejony. W ciągu 2—3 tygodni, od końca listopada do drugiej połowy grudnia, cały duży obszar południowych Inflant znalazł się w rękach powstańców. Ogółem spalone bądź zniszczone zostały 183 majątki.

Podobnie rozwinęła się sytuacja w położonej na lewym brzegu Dźwiny Kurlandii. Otwarta walka rozpoczęła się tam nieco później, w połowie grudnia 1905 r., osiągając wielkie nasilenie. Jej cechą charakterystyczną było to, iż kierowała się w większym stopniu przeciwko miastom, przy czym dochodziło nieraz do zaciętych i krwawych walk ze znajdującymi się tam garnizonami. I tak wielotysięczne oddziały uzbrojonych powstańców opanowują m. in. powiatowe miasta Tukums i Talsi. Do ataku na miasto Aizpute (Hasenpoth) koncentruje się ponad 10 tys. chłopów z dalekich nawet okolic. 11 grudnia podjęta była nawet — co prawda nieudana — próba opanowania stolicy guberni Jelgavy (Mitawy). Natomiast port Ventspils (Windawa) znalazł się, po ustąpieniu wojska, w faktycznej władzy rewolucjonistów. Również i w Lipawie, mimo obecności znacznego garnizonu twierdzy, komitet rewolucyjny sprawował przez szereg dni władzę (np. statki straży przybrzeżnej wykonywały jego polecenia).

Tak więc w skali niemal całej guberni na przeciąg 2—3 tygodni zwyciężyła w Kurlandii władza rewolucyjna. Jednocześnie ruch kierował się także przeciwko dworom obszarliczym. W Kurlandii spalono bądź zniszczono w rewolucji 1905 r. 239 majątków obszarliczych<sup>21</sup>.

Niebывały rozmach ruchu rewolucyjnego na wsi łotewskiej, a także fakt, że najaktywniejszy, zbrojny udział w walce rewolucyjnej przy-

<sup>21</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 142—154; *Die lettische Revolution*, t. II, s. 257—274.

padł chłopom, przyczyniły się do tego, iż wielu autorów pisząc o rewolucji łotewskiej widziało w niej przede wszystkim ruch agrarny. Np. czołowy działacz łotewskiej socjaldemokracji i uczestnik rewolucji J. Janson-Braun stwierdzał, iż „nie walka proletariatu miejskiego wywarła swe piętno na rewolucji 1905 roku, lecz ruch demokratycznych mas wsi przeciwko nadbałtyckim obszarnikom ... Dramat historyczny rewolucji na Łotwie rozegrał się nie na barykadach ulic, lecz na dymiących zgliszczach baronowskich zamków”<sup>22</sup>.

Również i P. Stučka, jeden z przywódców Komunistycznej Partii Łotwy, pisał, że podczas rewolucji 1905 r. miasta na Łotwie pozostały w tyle za wsią<sup>23</sup>. Nie da się zaprzeczyć olbrzymiego rozmachu wystąpień chłopów łotewskich. Wydaje się jednak, iż nie pomniejsza to bynajmniej znaczenia walki proletariatu miejskiego, którą prowadził on z tak wielką wytrwałością, raz po raz przystępując do masowych strajków. Warunki w mieście, przede wszystkim ze względu na obecność garnizonów wojskowych, różniły się jednak od położenia na wsi i to określiło przebieg rewolucji w miastach nadbałtyckich. Ponadto pamiętać należy o wielkim wpływie i bezpośrednim udziale socjaldemokratycznych robotników w ruchu rewolucyjnym na wsi. Na moment ten zwracają uwagę nawet wrodzy rewolucji autorzy niemieccy<sup>24</sup>. Nie jest rzeczą przypadku, iż największe ogniska rewolucji skupiały się w pobliżu miast, np. w rejonie na wschód od Rygi i Lipawy lub na zachód od Jelgawy.

Otwarte powstanie szerzące się w guberniach nadbałtyckich wywołało duże zaniepokojenie w Petersburgu. Depesze napływające od władz miejscowych pełne były alarmów i prośb o pomoc. I tak np. liflandzki gubernator donosił 10 grudnia o zagrożeniu Rygi przez 60 tys. powstańców<sup>25</sup>. Również i baronowie, wykorzystując wszystkie swe wpływy w Petersburgu, błagali o przysłanie oddziałów wojskowych. Rząd mimo ciężkiej sytuacji w samej Rosji czynił, co mógł, dla zduszenia rewolucji w kraju nadbałtyckim.

Jeszcze podczas trwania powstania moskiewskiego, 25 grudnia, na teren Łotwy wkroczył pierwszy oddział karny, dowodzony przez generała Orłowa. Ale i później, gdy ekspedycje karne rozszalały się na całego, rząd z niepokojem śledził rozwój wypadków w tym rejonie, nakazując nieustanne wzmaganie represji. 5 stycznia 1906 r. Witte depeszował do Rygi: „Szczególne okoliczności wymagają widocznego i szybkiego suk-

<sup>22</sup> I. Janson-Braun, *Riewolucyja w Pribaltikie*, Moskwa 1924, s. 15.

<sup>23</sup> „Cinas biedrs”, nr 1, 1926, s. 7.

<sup>24</sup> Np. H. Comberg w pracy *Die lettische Revolution von 1905/06 im Spiegel der reichsdeutschen Presse und Publizistik*, Berlin 1940, s. 172–173.

<sup>25</sup> *Riewolucyja 1905–1907 gg. w Łatwii. Dokumenty i materiały*, dok. 304, s. 367.



cesu nad krwawymi rewolucjonistami. Niedostatek wojsk i policji czyni niezbędne stosowanie represji, gdyż w przeciwnym wypadku władza nie odzyska autorytetu”<sup>26</sup>.

W wykonaniu tych rozkazów w końcu grudnia 1905 r., a szczególnie na początku stycznia 1906 r., na terenie guberni nadbałtyckich przystąpiło do akcji kilka oddziałów karnych generałów Orłowa, Böckmana, Bezobrazowa, Meinhardta i in., przy czym każdy z nich otrzymał wydzielony rejon działania. Pełnomocnictwa dowódców oddziałów były niemal nieograniczone, kraj zdany był na ich łaskę i niełaskę. Normalny tryb postępowania prawnego został zawieszony. Wynikało to wyraźnie z dyrektywy petersburskiego prokuratora, który zalecał podległym sobie organom w kraju nadbałtyckim nie przeprowadzać żadnego śledztwa w związku z zabójstwami i innymi czynami dokonywanymi przez wojsko<sup>27</sup>. Ekspedycje karne rozprawiły się z ludnością w sposób krwawy i okrutny. Na porządku dziennym były wypadki masowego rozstrzeliwania rewolucjonistów, poddawania chłopów chłóście, ostrzeliwiania z armat wsi i miasteczek, palenia zagród chłopskich.

Według danych zawartych w interpelacji posłów socjaldemokratycznych, która wniesiona została w Dumie w maju 1908 r., w wyniku akcji oddziałów karnych w guberniach nadbałtyckich rozstrzelanych bądź powieszonych zostało 1170 osób, spalono powyżej 300 zagród chłopskich, wiele tysięcy osób poddano chłóście<sup>28</sup>. W rezultacie późniejszych badań liczba zabitych oceniona jest na dwa tysiące ludzi<sup>29</sup>.

W akcji pacyfikacyjnej aktywny udział brała szlachta bałtycka, przy czym bezpośrednio w ekspedycjach karnych uczestniczyło ponad 300 baronów. Odznaczyli się oni szczególnym okrucieństwem, powodując w większości wypadków wydawanie wyroków śmierci. Nawet z dokumentów władz carskich wynika, iż wielokrotnie wyrównywali oni w ten sposób swoje osobiste rachunki<sup>30</sup>.

Ekspedycje karne rozbiły rewolucyjne komitety zarządzające w gminach, rozpędziły milicję, poprzywracały dawną władzę, a mimo to walka na wsi łotewskiej nie ustała. Przytłumiona w pierwszym okresie, z nową siłą rozwinęła się w miesiącach letnich 1906 r. Formy jej były jednak odmienne niż w roku poprzednim. Otwarte powstanie przekształciło się w walkę partyzancką prowadzoną z ukrycia. Przeszli do niej przede

<sup>26</sup> Tamże, s. 370.

<sup>27</sup> K r a s t y ń, *op. cit.*, s. 166.

<sup>28</sup> P a n k r a t o w a, *op. cit.*, s. 202.

<sup>29</sup> K r a s t y ń, *op. cit.*, s. 175.

<sup>30</sup> *Riewolucyja 1905—1907 gg. w Łatwii. Dokumenty i materiały*, dok. 304, s. 369.

wszystkim byli milicjanci i członkowie komitetów gminnych, przyjmując będącą w powszechnym użyciu nazwę „braci leśnych”.

Rozmiary i nasilenie partyzantki były bardzo duże, udział brały w niej setki i tysiące ludzi. Według niepełnych danych oficjalnych w okresie od kwietnia do listopada 1906 r. zanotowano w guberniach kurlandzkiej i liflandzkiej 643 wypadki aktywnych wystąpień partyzanckich<sup>31</sup>. Przede wszystkim sprowadzały się one do karania szpiegów i zdrajców, konfiskaty broni i amunicji, dezorganizacji urzędów gminnych. „Bracia leśni” występowali także przeciwko dworom, przy czym spalono szereg dalszych zamków baronowskich. Z drugiej jednak strony cechą charakterystyczną partyzantki 1906 r. było to, iż kierowała się ona także w dużym stopniu przeciwko bogatym chłopom, tzw. „szarym baronom”. O ile w kulminacyjnym okresie rewolucji zamożni chłopcy zachowywali się neutralnie bądź nawet wspierali rewolucjonistów, o tyle w czasie odpływu fali rewolucyjnej z ich szeregów rekrutowali się niejednokrotnie zdrajcy i denuncjatorzy<sup>32</sup>.

Podkreślić należy wysiłki podejmowane przez Łotewską Partię Socjaldemokratyczną, by nadać partyzantce określone ramy organizacyjne, ściśle ustalić zakres i formy jej działania oraz tępić samowolę i przejawy bandytyzmu. Opracowano specjalne statuty regulujące uprawnienia oraz działalność „braci leśnych”. Z regulaminami tymi, za pośrednictwem prasy konspiracyjnej, zapoznawane były szerokie warstwy ludności<sup>33</sup>. Walka partyzancka na wsi łotewskiej trwała aż do 1907 r.

Nieco inaczej rozwinęła się sytuacja w większych miastach. W zasadzie ucierpiały one mniej od ekspedycji karnych. Np. oddział gen. Orłowa, który już szykował się do pacyfikacji Rygi, nie otrzymał rozkazu wkroczenia<sup>34</sup>. Niemniej jednak miasta zapełniły się wojskiem, okres dwuwładzy został skończony. Komitet Federacyjny w Rydze przejść musiał do pracy podziemnej. Na ulicach mnożyły się aresztowania oraz obławy w poszukiwaniu broni.

Proletariat Łotwy nie rezygnował jednak z walki. Powszechna była wiara w nowy przyrwyłw rewolucji i zwycięstwo. Strajki miały przeważnie charakter polityczny i nadal odznaczały się masowością i uporczywością. Strajkiem upamiętniono pierwszą rocznicę rewolucji. Również 1 maja 1906 r. miały miejsce wielkie strajki w Rydze, Mitawie, Lipawie. Szczególną zaciekłością charakteryzował się strajk tramwajarzy ryskich, który ciągnął się 6 tygodni<sup>35</sup>. Ogółem w 1906 r. w guberni liflandzkiej

<sup>31</sup> K r a s t y ń, *op. cit.*, s. 202.

<sup>32</sup> Por. *Die lettische Revolution*, t. II, s. 318—319.

<sup>33</sup> K r a s t y ń, *op. cit.*, s. 200—201; *Die lettische Revolution*, t. II, s. 316—318.

<sup>34</sup> *Die lettische Revolution*, t. II, s. 293—294.

<sup>35</sup> K r a s t y ń, *op. cit.*, s. 183—185.

strajkowały 92 tys. robotników, w guberni kurlandzkiej zaś 12,5 tys.<sup>36</sup> Stanowiło to mniej więcej trzecią część tego co w 1905 r., lecz wielokrotnie przekraczało liczbę strajkujących w latach poprzednich.

Innym przejawem aktywności proletariatu miejskiego były akcje drużyn bojowych. Co do celów i charakteru walki bojowo-zamachowej opinie wśród łotewskich socjaldemokratów były podzielone. Przeważył jednak pogląd, iż w oczekiwaniu powstania trzeba zachować organizację, która by technicznie przygotowała do niego robotników<sup>37</sup>. W miarę jednak jak perspektywa walki masowej oddalała się, doraźne akcje bojowców wystąpiły na plan pierwszy. Do najbardziej głośnych należały: atak na ochronę wojskową fabryki „Prowodnik” w Rydze 3 stycznia 1906 r. oraz akcja na ryskie policyjne biuro śledcze 30 stycznia tegoż roku, która zakończyła się uwolnieniem kilku aresztowanych<sup>38</sup>. Bojowcy łotewscy dokonali także szeregu ekspropriacji, w tym i poza granicami swego kraju, jak np. akcję na bank w Helsinkach 26 lutego 1906 r., współdziałając z organizacją fińską<sup>39</sup>.

Częste były także przykłady współdziałania bojowców łotewskich z bojowymi organizacjami rewolucjonistów rosyjskich i estońskich. Łotewska organizacja bojowa prowadziła długą i wytrwałą walkę aż do jesieni 1907 r., gdy dokonała jeszcze zamachu na samoobronę niemiecką w Rydze<sup>40</sup>.

Właśnie w tym najtrudniejszym okresie wzrastającej reakcji raz jeszcze występuje siła rewolucji na Łotwie. Uwidacznia się ona w szerokiej i uporczywej walce, prowadzonej w mieście i na wsi, w nie gasnącej wierze w zwycięstwo, we wciąż nowych przyptywach fali rewolucyjnej, wreszcie w zorganizowanym i uporządkowanym odwrócie. Była to przede wszystkim zasługa zahartowanej kadry rewolucyjnej skupionej w szeregach łotewskiej socjaldemokracji. Lenin wysoko ocenił jej postawę, pisząc: „Łotewska partia robotnicza, która w okresie rewolucji była jednym z czołowych oddziałów socjaldemokracji Rosji, przoduje również w ciężkim okresie kontrewolucji”<sup>41</sup>.

Przechodząc po tym zwięzłym omówieniu przebiegu rewolucji łotew-

<sup>36</sup> Tamże, s. 186.

<sup>37</sup> Z obrad konferencji Łotewskiej Partii Socjaldemokratycznej (marzec 1906), wg *Die lettische Revolution*, t. II, s. 298—299.

<sup>38</sup> *Riewolucyja 1905—1907 gg. w Ławii. Dokumenty i materiały*, dok. 251, s. 285, dok. 252, s. 286.

<sup>39</sup> *Finlandia. Obzor pieriodiczeskoj pieczati*, wypusk XIII, 1904—1907 gody w Finlandii, Petersburg 1907, s. 232. Por. także *Die lettische Revolution*, t. II, s. 109.

<sup>40</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 194.

<sup>41</sup> W. Lenin, *Z okazji jubileuszowego numeru „Zihna”, „Dziela”, t. XVI*, Warszawa 1957, s. 262.

skiej do próby analizy jej przyczyn i charakteru, sięgnąć wypada ponownie do Lenina. W artykule napisanym w 1910 r. z okazji ukazania się jubileuszowego, setnego numeru socjaldemokratycznej gazety łotewskiej „Zihna” (Walka) Lenin pisał: „Nie ulega wątpliwości, że spośród przyczyn, którymi tłumaczą się sukcesy łotewskiej socjaldemokracji, należy przede wszystkim wymienić wyższy stopień rozwoju kapitalizmu zarówno w mieście, jak i na wsi, bardziej skryształizowane i wyraźne przeciwieństwa klasowe, zaostrenie się tych przeciwieństw na skutek ucisku narodowego, koncentrację ludności Łotwy oraz wyższy szczebel jej rozwoju kulturalnego. Rosyjskiej klasie robotniczej wypada rozwijać się i działać w warunkach, które pod każdym z tych względów cechuje znacznie niższy stopień rozwoju”<sup>42</sup>.

Powyżej była już mowa o uprzemysłowieniu Łotwy, o koncentracji klasy robotniczej, która zwłaszcza w Rydze utworzyła wielkie skupiska. Teraz podkreślić należy rolę łotewskiej socjaldemokracji. Początki jej sięgają końca XIX w. Lata poprzedzające rewolucję przynoszą organizacyjne okrzepnięcie i zjednoczenie partii robotniczej. Osiągnięte to zostało na zjeździe w czerwcu 1904 r. Uchwalony wówczas program oparto w dużym stopniu na *Programie erfurckim*<sup>43</sup>. Zjazd wypowiedział się także za zjednoczeniem z rosyjską socjaldemokracją na zasadzie federacyjnej. Podkreślić warto wielką pracę propagandową wykonaną przez socjaldemokratów łotewskich. Np. w ciągu roku przed I Zjazdem rozkolportowano ponad 300 tys. ulotek<sup>44</sup>. Wychodząca od marca 1904 r. gazeta „Zihna” osiągnęła nakład 10 tys. egzemplarzy. Należy zwrócić uwagę, że oprócz współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi ruch robotniczy na Łotwie korzystał także w dużym stopniu z doświadczeń i pomocy socjaldemokracji niemieckiej. Na Łotwę przemycano drukowaną w Niemczech literaturę socjalistyczną. Jak ujawnił królewiecki proces socjalistów z 1904 r., chodziło tu o bardzo duże ilości broszur i ulotek<sup>45</sup>. Związki te nie urwały się i później. W tym czasie, gdy niemiecka prasa reakcyjna atakowała zaciekle rewolucję łotewską, „Vorwärts” występował w jej obronie, a socjaldemokraci niemieccy zbierali pieniądze na pomoc dla robotników łotewskich<sup>46</sup>.

Wzrost wpływów socjaldemokracji łotewskiej najlepiej obrazuje jej rozwój ilościowy. Podczas I Zjazdu liczyła ona 4 tys. członków, w połowie 1905 r. — 6 tys., w szczytowym zaś okresie rewolucji osiągnęła liczebność 15—16 tys. W okresie reakcji w szeregach łotewskiej socjal-

<sup>42</sup> Tamże, s. 263.

<sup>43</sup> Por. Bielinis, *Penktieji metai...*, s. 497—498.

<sup>44</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 50.

<sup>45</sup> Comberg, *op. cit.*, s. 163—164.

<sup>46</sup> *Die lettische Revolution*, t. II, s. 115—116.

demokracji pozostawało nadal ok. 13 tys. członków<sup>47</sup>, co dla tego małego kraju stanowiło liczbę bardzo wysoką.

Fakt istnienia silnej partii socjaldemokratycznej miał dla rozwoju rewolucji na Łotwie wielkie znaczenie. Wyraźnie rysuje się jej czołowa rola w walce proletariatu miejskiego. Ale jednocześnie jej wpływy były bardzo duże i na wsi. Uchwycić można bezpośredni związek między liczebnością organizacji socjaldemokratycznych w poszczególnych powiatach a siłą i rozmachem rewolucji w tych rejonach. Tak np. w bardzo aktywnym powiecie Cesis było w październiku 1905 r. ponad 2 tys. zorganizowanych socjaldemokratów, w powiecie ryskim około 900 itd.<sup>48</sup> Natomiast usiłująca działać również na Łotwie eserowska organizacja Savieniba nie zdołała uzyskać wśród chłopów szerszych wpływów.

Tak szerokie rozpowszechnianie się idei rewolucyjnych wśród łotewskich robotników i chłopów stało się możliwe także w rezultacie ich rozwoju kulturalnego. Szczególnie istotne znaczenie miał tu fakt dużej piśmienności szerokich mas. Według danych spisu 1897 r. w guberni kurlandzkiej było 71% piśmiennych, w gub. liflandzkiej — 77%, w samej zaś Rydze 83%<sup>49</sup>. Przekraczało to znacznie przeciętną dla całego cesarstwa.

W następstwie proletariat łotewski w swej masie, której trzon stanowili robotnicy metalowcy, reprezentował wysoki poziom świadomości rewolucyjnej. Wszelkie próby zorganizowania w guberniach nadbałtyckich wystąpień czarnej sotni i pogromów nie znajdowały gruntu i kończyły się niepowodzeniem. Władze policyjne podejmowały w tym kierunku liczne wysiłki, rezultaty były jednak nikłe. I tak np. podczas próby urzędzenia pogromu w dniach 22—24 października 1905 r. na Moskiewskim Przedmieściu w Rydze dali się sprowokować tylko nieliczni Rosjanie — starowiercy. Jednak na skutek zdecydowanie negatywnej postawy masy robotniczej pogrom się nie rozszerzył<sup>50</sup>. Podobnym fiaskiem skończyły się, wobec aktywnego sprzeciwu ze strony robotników, próby wywołania pogromów w Lipawie<sup>51</sup> i innych miastach.

Istotnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi rewolucji na Łotwie było aktywne uczestnictwo w niej licznych grup inteligencji. W szeregach łotewskiej socjaldemokracji działało ofiarnie wielu inteligentów różnych zawodów, najbardziej jednak wymowny był wspomniany już udział nauczycieli w rewolucji. Spośród nich właśnie rekrutowali się

<sup>47</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 222 i 227.

<sup>48</sup> *Die lettische Revolution*, t. II, s. 375.

<sup>49</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 34.

<sup>50</sup> *Die lettische Revolution*, t. II, s. 207.

<sup>51</sup> „Naprząd”, nr 324, 25 XI 1905 (korespondencja własna z Lipawy z 19 XI 1905).

organizatorzy komitetów gminnych, wielu nauczycieli aktywnie, z bronią w rękę, walczyło przeciwko baronom i wojsku. Według niepełnych danych 42% ogółu nauczycieli w Kurlandii i 30,5% w Inflantach wzięło bezpośredni udział w wystąpieniach rewolucyjnych<sup>52</sup>. Dotknęły też ich surowe represje — 30 nauczycieli zostało straconych, 6 skazanych zaozornie na karę śmierci, 72 poddanych karom cielesnym, wielu skazanych na więzienie i zesłanie<sup>53</sup>. Nie złamało to jednak nauczycieli. W okresie reakcji stosowali oni powszechnie taktykę biernego oporu i nadal byli ofiarnymi agitatorami za sprawą rewolucji.

Wobec jaskrawo prorewolucyjnej postawy większości społeczeństwa front kontrrewolucyjnej burżuazji łotewskiej był stosunkowo wąski. W okresie szczytowego wzniesienia rewolucji skazana ona została w zasadzie na pasywność i większej roli nie zdołała odegrać. W dobie reakcji sytuacja pod tym względem uległa zmianie. Ale i wówczas narodowa burżuazja nie zyskała większego wpływu na masy. Tym bardziej że właśnie w zwycięstwie rewolucji masy widziały drogę do realizacji także swych postulatów narodowych.

Postulaty te sprowadzały się w zasadzie do żądań autonomii kulturalnej w ramach państwa rosyjskiego. Część spośród nich, jak np. wprowadzenie języka łotewskiego do urzędów gminnych i szkół, zdołano nawet na pewien czas zrealizować drogą faktów dokonanych. Ale nie ograniczono się tylko do tego, gdy rozwój rewolucji otworzył nowe perspektywy. Przede wszystkim mocno wystąpiła tendencja do zjednoczenia wszystkich ziem zamieszkałych przez ludność mówiącą po łotewsku. W tym sensie rozumieć należy uchwałę podjętą podczas ryskiego zjazdu delegatów gmin, która mówiła m. in. o dążeniu Łotyszów do połączenia się w jednym samorządnym związku<sup>54</sup>. Jaskrawym dowodem, że tego rodzaju postulaty próbowano także wprowadzać w życie, było wkraczanie w listopadzie i grudniu 1905 r. rewolucyjnych oddziałów z guberni liflandzkiej i kurlandzkiej do guberni witebskiej, której część zachodnią, Łatgalię, zamieszkiwała ludność łotewska<sup>55</sup>. Równoległe z tym zanotować możemy i takie przykłady, jak drukowanie przez rewolucjonistów własnych, łotewskich banknotów<sup>56</sup>. Wskazywałoby to na wyraźniej się już zarysowujące dążenie do własnej państwowości.

W rewolucji łotewskiej spletała się jak najściślej walka przeciwko uciskowi narodowemu i społecznemu, walka o obalenie władzy carskiej

<sup>52</sup> Comberg, *op. cit.*, s. 142.

<sup>53</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 125.

<sup>54</sup> *Riewolucyja 1905—1907 gg. w Łatwii. Dokumenty i materiały*, dok. 154, s. 168.

<sup>55</sup> Por. Comberg, *op. cit.*, s. 141.

<sup>56</sup> *Die lettische Revolution*, t. II, s. 279.

i panowania baronów. Elementów tych nie można oddzielać, lecz jest rzeczą niewątpliwą, iż właśnie krwawe i tragiczne zmagania z baronami zdeterminowały tak ostry i bezkompromisowy przebieg wydarzeń rewolucyjnych w guberniach nadbałtyckich. Chłop łotewski widział w obszarach niemieckich swych odwiecznych ciemięzców. Wydarzenia rewolucji, a zwłaszcza okresu reakcji, istniejącą przepaść jeszcze pogłębiły. Nie spotykamy w innych zakątkach państwa rosyjskiego przykładów, aby obszarnicy na taką skalę, w sposób tak aktywny i bezpośredni uczestniczyli w tłumieniu rewolucji. Charakterystyczny jest w tym kontekście wniosek, który baronowie wyciągnęli z wydarzeń lat 1905—1907. Od dawna boleli oni, iż w kraju nadbałtyckim nie rozwinęła się kolonizacja chłopów niemieckich. Teraz, po upadku rewolucji, postanowili ją zapoczątkować. Chłopów z Niemiec, ze względu na ogólną sytuację polityczną, nie można było sprowadzić, a więc zaczęto ściągać kolonistów niemieckich z różnych części Rosji, głównie z Wołynia, i osadzać w pobliżu dworów. W ten sposób do r. 1914 przybyło do guberni nadbałtyckich około 15—20 tys. osób<sup>57</sup>. Akcja ta wywołała wśród ludności łotewskiej poczucie zagrożenia podstaw jej egzystencji i wykluczała jakąkolwiek możliwość kompromisu.

Przy omówieniu charakteru i przyczyn rewolucji 1905 r. na ziemi łotewskiej warto zatrzymać się nad jednym jeszcze problemem. W literaturze, zwłaszcza niemieckiej, wysuwane było twierdzenie, że silny rozmach rewolucji na tym obszarze wynikał przede wszystkim ze szczególnej predyspozycji do niej Łotyszów, którzy mieli wrodzoną skłonność do buntu i rewolucji. Rzeczywiście nie można negować zakorzenionego głęboko w narodzie łotewskim dążenia do wolności i równości, właściwej mu determinacji i odwagi. Sprowadzanie jednak niemal wszystkiego do cech charakterologicznych grzeszy wielkim uproszczeniem. Nie do obalenia jest tu chociażby argument, że ta część narodu łotewskiego, która mieszkała w guberni witebskiej i znajdowała się w odmiennych warunkach społeczno-ekonomicznych, uczestniczyła o wiele słabiej w rewolucji 1905 r. A więc odegrać musiały na Łotwie zasadniczą rolę inne, wskazane powyżej przyczyny, a właściwie cały ich zespół, jak rozwój klasy robotniczej i jej partii, skrajne zaostrzenie przeciwieństw na wsi, ogólny rozwój ekonomiczny i kulturalny kraju itd.

Analiza przyczyn tak silnego rozwoju rewolucji łotewskiej byłaby niepełna, gdyby nie wskazać na jeszcze jeden istotny moment — fakt silnego zrewolucjonizowania żołnierzy i marynarzy stacjonujących w guberniach nadbałtyckich. Na porządku dnia były wypadki fermentu, za-

<sup>57</sup> O. Bong, *Bevor es dort Russen gab*, „Der europäische Osten”, nr 109, kwiecień 1964; Comberg, *op. cit.*, s. 27.

burzeń i niewykonywania rozkazów przez załogi wojskowe. W twierdzy Ust' Dwińsk powstał nawet rozgałęziony spisek, stawiający sobie za cel przygotowanie powstania, wśród marynarzy zaś portu wojennego w Lipawie doszło w czerwcu 1905 r. do otwartego buntu<sup>58</sup>. Tak więc nie tyle słabością liczebną garnizonów, co niepewnością ich zachowania, tłumaczyć należy występującą niejednokrotnie bierność władz w kulminacyjnym okresie rewolucji. W tym również tkwi wytłumaczenie faktu, że w takich miastach, jak Ryga, Lipawa czy Windawa, władza przejść mogła częściowo w ręce rewolucjonistów.

Porównując przebieg rewolucji 1905 r. w poszczególnych obszarach cesarstwa, spostrzec można, iż oprócz głównego ośrodka rewolucyjnego, który obejmował centrum Rosji i promieniował na całe państwo, wyodrębnić się dają także ośrodki lokalne, jak np. Królestwo Polskie czy Łotwa. Z kolei one także oddziaływały na tereny przyległe.

W wypadku Łotwy w grę wchodzi tu przede wszystkim Estonia. Choć bardzo różniaca się językiem, dzieliła ona z ziemiami łotewskimi przez setki lat ten sam los, będąc ofiarą obcych podbojów i stanowiąc domenę panowania baronów niemieckich. W ciągu całego niemal XIX w. wchodziła w skład tej samej jednostki administracyjnej, nadbałtyckiego generał-gubernatorstwa, a należąca do niego gubernia liflandzka zaludniona była po połowie przez Estończyków i Łotyszów.

Przemysł na ziemi estońskiej był słabiej rozwinięty niż na Łotwie. W 1901 r. w guberni estlandzkiej i północnej części liflandzkiej było ogółem 26 tys. robotników<sup>59</sup>. Również i na wsi, na skutek mniej sprzyjających warunków glebowych i klimatycznych, panowało większe zafocianie. I tu gros ziemi znajdowało się w rękach obszarników, a przeciętna wielkość ich majątków wynosiła 2800 hektarów. W odróżnieniu od Łotwy chłopi nie nabyli jeszcze na własność ok. 60% przeznaczanej do wykupu ziemi. Stąd warstwa samodzielnych gospodarzy była tu jeszcze węższa<sup>60</sup>.

Estoński ruch robotniczy dopiero zaczynał się rozwijać, przy czym korzystano dość szeroko z doświadczenia i pomocy Łotyszów. Natomiast w Tallinnie, Narwie i niektórych innych miastach działały koła bezpośrednio związane z SDPRR. Wynikało to m. in. z faktu, iż duży odsetek robotników stanowili na tym terenie Rosjanie.

Rewolucja 1905 r., przebiegająca początkowo w Estonii względnie spokojnie, nabrała większego rozmachu dopiero w dniach strajku paź-

<sup>58</sup> Krastyń, *op. cit.*, s. 87—96.

<sup>59</sup> G. J. Mosberg, *Riewolucyja 1905—1907 gg. w Estonii*, „Riewolucyja 1905—1907 gg. w nacyonalnych rajonach Rossii”, Moskwa 1955, s. 356—357.

<sup>60</sup> Tamże, s. 359—360.



dziennikowego. 29 października wojsko dokonało masakry robotników w Tallinnie, co walnie przyczyniło się do rozprzestrzenienia się nastrojów rewolucyjnych. Nastąpiło to jednak, w odróżnieniu od Łotwy, przede wszystkim w miastach. Walczyły tu ze sobą dwie tendencje. Jedna, bardziej umiarkowana, którą reprezentowała głównie nowo powstała Partia Postępowa, dążąca do umiarkowanych reform, oraz bardziej radykalna, która rodziła się w kręgach robotniczych, będących pod wpływami rosyjskiej socjaldemokracji.

Powstała w sierpniu 1905 r. Estońska Partia Socjaldemokratyczna nie była tak bojowa i dynamiczna, jak socjaldemokracja łotewska. Występując przeciwko wpływowi SDPRR na robotników estońskich, opowiadała się ona za budową partii na zasadach narodowych<sup>61</sup>.

Pragnąc utrzymać inicjatywę w swych rękach i wtłoczyć rewolucję w spokojny nurt ograniczonych reform Partia Postępowa zwołała na dzień 10 grudnia do Tartu (Dorpat) zjazd przedstawicieli ludowych. Jednakże kierownictwo zjazdu wymknęło się jej z rąk. Część delegatów opowiedziała się za bardziej radykalnym programem. Nastąpiło to pod niewątpliwym wpływem łotewskiego zjazdu delegatów gminnych. Ale radykalna część zjazdu estońskiego poszła jeszcze dalej. W ogłoszonym przez nią manifestacie jest mowa o natychmiastowym wprowadzeniu samorządów rewolucyjnych nie tylko na wsi, ale i w mieście. Ponadto manifest wzywał do całkowitego bojkotu starych władz i do uzbrojenia ludu<sup>62</sup>.

Różnica w porównaniu z Łotwą polegała tu jednak i na tym, że o ile wezwanie zjazdu ryskiego padło na przygotowany już grunt i przyczyniło się do masowego powstawania komitetów zarządzających na wsi, o tyle echo manifestu z Tartu, choć silne, nie miało tak daleko idących następstw. Ogółem powstało na wsi estońskiej zaledwie 35 tego rodzaju komitetów<sup>63</sup>, a więc dziesięciokrotnie mniej niż na Łotwie.

Mimo iż z opóźnieniem i na mniejszą skalę, rewolucja w Estonii zbliżać się zaczęła do szczytowego punktu. Na dzień 24 grudnia zwołany został do Tallinnu zjazd przedstawicieli gmin guberni estlandzkiej. Jednak w tym samym czasie władze ogłosiły stan wojenny i nie dopuściły do odbycia się zjazdu. Przybywającymi delegatami zaopiekowali się robotnicy tallińscy. Na specjalnie zwołanym wiecu rozległy się głosy wzywające do powstania za przykładem łotewskim. Wyrażano przy tym przekonanie, że Łotysze okażą pomoc powstańcom estońskim<sup>64</sup>.

Opinia ta zwyciężyła. Liczni robotnicy wraz z delegatami na niedo-

<sup>61</sup> Mosberg, *op. cit.*, s. 376 i 384; por. też *Riewolucyja 1905—1907 gg. w Estonii. Sbornik dokumentow i matieriałow*, Tallinn 1955, dok. 252, s. 307—310.

<sup>62</sup> *Riewolucyja 1905—1907 gg. w Estonii...*, dok. 305, s. 359—363.

<sup>63</sup> Mosberg, *op. cit.*, s. 386.

<sup>64</sup> Tamże, s. 387—388.

szły zjazd zgromadzili się w dniu następnym 30 km na południe od Tallinu. Tutaj na wielkim wiecu podjęto ostatecznie decyzję rozpoczęcia powstania. Zgodnie z przyjętym planem oddziały robotników wyruszyły w trzech kierunkach, aby wzniecić powstanie na wsi i zdobywając po drodze broń podać rękę walczącym w południowej części guberni liflandzkiej rewolucjonistom łotewskim<sup>65</sup>.

Powstanie w krótkim czasie ogarnęło znaczną część Estonii. W ciągu ośmiu dni jego trwania (od 25 XII 1905 do 2 I 1906) spalono bądź rozgromiono 120 dworów obszarniczych<sup>66</sup>. Potem jednak napotkano wzrastający opór zbrojny baronów i co ważniejsze, wkroczyły już w tym czasie do akcji oddziały karne. Pod ich uderzeniami powstanie estońskie zostało szybko stłumione. Represje władz carskich i zemsta baronów były tu podobne jak i na Łotwie, różniły się jedynie rozmiarami. I tak w akcjach pacyfikacyjnych brało udział 3 tys. wojska (na Łotwie 17 tys.), stracono około 300 osób<sup>67</sup>.

Ogólnie więc biorąc, choć widać bezpośredni i silny wpływ wydarzeń łotewskich na przebieg rewolucji w Estonii, wystąpiły jednocześnie i dość znaczne różnice. Były one nie tylko ilościowe. W Estonii widać przede wszystkim na pierwszym planie aktywną rolę robotników, i to nie tylko w mieście, ale i na wsi. Masa chłopska dopiero przyłączyła się do nich. Tam jednak, gdzie nie otrzymywała ona bodźca z zewnątrz, pozostawała na ogół bierna. Tak było np. na wyspie Ozylii (Saaremaa) i w niektórych innych rejonach, dokąd nie dotarli robotnicy<sup>68</sup>.

Inną cechą charakterystyczną rewolucji estońskiej jest stosunkowo niewielka rola niedawno powstałej partii socjaldemokratycznej. Więcej od niej zdziałały wśród robotników organizacje SDPRR. Czynna była natomiast burżuazja, wysuwająca hasła narodowowyzwoleńcze. Walcząc o zniesienie przywilejów Niemców, o samorząd i prawa dla języka estońskiego, zyskała ona poparcie części ludności.

Rewolucja na ziemi estońskiej rozwijała się więc zarówno pod wpływem walki robotników z niedalekiego Petersburga, jak i sąsiedniej Łotwy. Ale doszukać się w niej można także pewnych wpływów pokrewnej językowo Finlandii. Tam jednak wypadki przebiegały w innych zupełnie warunkach. Wynikały one przede wszystkim ze statutu autonomicznego Finlandii, który po ograniczeniach wprowadzonych w poprzednich latach przez rząd carski został właśnie w okresie rewolucji przywrócony. Silne w Finlandii hasła narodowowyzwoleńcze, głoszone przez partię czyn-

<sup>65</sup> *Die lettische Revolution*, t. II, s. 405.

<sup>66</sup> *Mosberg*, *op. cit.*, s. 388—389.

<sup>67</sup> Tamże, s. 389—390.

<sup>68</sup> *Por. Rewolucja 1905—1907 gg. w Estonii...*, dok. 354—361, s. 420—434.

nego oporu, znajdowały pewien rezonans również i na południowym brzegu Zatoki Fińskiej. Estonia była jednak w sytuacji nieporównywalnie trudniejszej.

O ile w wypadku guberni nadbałtyckich mówić możemy nie tylko o silnym i bezpośrednim wpływie łotewskim na Estonię, lecz wprost o spleceniu się rewolucji w tych dwóch krajach, to również — choć na znacznie mniejszą skalę — dostrzegamy wpływ rewolucji łotewskiej na sąsiadującą z nią od południa Litwę.

Rewolucja 1905 r. na Litwie zaznaczyła się licznymi strajkami i wystąpieniami robotników w miastach oraz zaburzeniami na wsi, a także walką o autonomię polityczną i kulturalną. Miała ona na ogół przebieg dość burzliwy, nie przerodziła się jednak w otwarte powstanie. Podczas rewolucji obserwujemy na Litwie, poza oczywistym promieniowaniem centralnego ośrodka, także silne wpływy idące z Królestwa Polskiego. Znajdowały one m. in. wyraz w bezpośrednim działaniu organizacji SDKPiL i PPS na ziemiach litewskich.

Wpływy łotewskie nie rzucały się tak w oczy. Jednak działał tutaj zaraźliwie i rewolucjonizująco już sam przykład wypadków na Łotwie. Pamiętać należy, że gubernie kowieńska i kurlandzka graniczyły ze sobą na przeszło 500-kilometrowej przestrzeni. Granica między nimi była ruchliwa. Stale przejeżdżały przez nią nawet pociągi z Rygi do Lipawy. Dla interesującego nas problemu najważniejszy był wszakże ruch tysięcy robotników litewskich szukających zatrudnienia w fabrykach guberni liflandzkiej i kurlandzkiej.

Rozmiary tej emigracji zarobkowej były znaczne. Kolonie robotników litewskich w Rydze, Lipawie, Windawie liczyły łącznie wiele tysięcy ludzi. Np. według danych spisu 1897 r. na terenie guberni liflandzkiej i kurlandzkiej przebywało 60 831 osób przybyłych z guberni kowieńskiej, suwalskiej i wileńskiej<sup>69</sup>. Największe ich skupienie znajdowało się w Rydze. Na samym tylko Petersburskim Przedmieściu Rygi, na ogólną liczbę 15 tys. zarejestrowanych robotników, było 3670 Litwinów i Polaków (spis wymieniał ich łącznie), np. zaś załoga ryskiej fabryki „Pro-wodnik” składała się z 1260 Łotyszów, 1254 Litwinów i Polaków, 137 Rosjan, 59 Niemców itd.<sup>70</sup>

Wielu robotników litewskich wstąpiło do Łotewskiej Partii Socjal-demokratycznej, tworząc w jej szeregach liczne grupy. Jeszcze przed wybuchem rewolucji rozwinęły one ożywioną działalność, co widać np. z se-

<sup>69</sup> Por. dane przytoczone przez L. Truska, *Emigracija iš Lietuvos 1868—1914 metais*, „Lietuvos TSR Mokslų Akademijos Darbai”, Serija A, 1 (10), 1961, tabele na s. 78 i 79.

<sup>70</sup> *Istorija Łatwijskoj SSR*, t. II, s. 82.

tek i tysięcy kolportowanych w Rydze ulotek w języku litewskim<sup>71</sup>. Podczas rewolucji liczba tych ulotek znacznie się zwiększyła. Duża ich część dostarczana była do guberni kowieńskiej i tam kolportowana<sup>72</sup>.

Ale bardziej niż ulotki oddziaływali ludzie, którzy przyjeżdżali z Rygi czy Lipawy. To oni rozpoczęli organizowanie na Żmudzi lotnych wieców przed kościołami, to oni zainicjowali strajki robotników rolnych w powiecie szawelskim latem 1905 r.<sup>73</sup>. Nie sposób przytoczyć wszystkich tego rodzaju przykładów, lecz warto jako symboliczny wskazać fakt, że z najbardziej radykalnym przemówieniem podczas wspomnianego sejmku litewskiego w Wilnie wystąpił właśnie robotnik przybyły z Łotwy, członek ryskiej organizacji socjaldemokratycznej, Jonas Burzinskis<sup>74</sup>. Ogólnie stwierdzić można, że zwłaszcza w północnej Litwie wpływy idące z Łotwy stanowiły poważny i rewolucjonizujący czynnik, który niemało wpłynął na rozwój wypadków<sup>75</sup>.

Płonąca tak silnym ogniem rewolucja w kraju nadbałtyckim wzbudziła duże zainteresowanie także na obszarach bardziej odległych. Również i w Polsce poświęcano jej sporo uwagi. O ile prasa reakcyjna, podobnie zresztą jak i wszelkie inne wystąpienia rewolucyjne, szkalowała walkę Łotyszów i Estończyków, przedstawiając ją w krzywym zwierciadle — to na lewicy, w prasie robotniczej, rozlegały się pod ich adresem słowa sympatii i najwyższego uznania.

W pierwszych miesiącach rewolucji polska prasa robotnicza donosiła o wydarzeniach nad Bałtykiem w ogólnej rubryce informacji z Rosji. I wówczas już podkreślano cechy specyficzne i polityczny charakter walki rewolucyjnej w tym rejonie. Np. w maju 1905 r. „Czerwony Sztandar” pisał: „W Kurlandii i Inflantach jest to ruch przeważnie najmitów rolnych, znajdujących się pod silnym wpływem łotewskiej socjaldemokracji . . . Toteż tutaj ruch posiada zabarwienie wyraźnie polityczne i socjalistyczne”<sup>76</sup>.

Potem jednak, gdy w drugiej połowie 1905 r. wypadki rewolucyjne w guberniach nadbałtyckich przybrały znacznie na sile, zwracać zaczęto na nie coraz więcej uwagi, wyodrębniając informacje o nich w specjal-

<sup>71</sup> K. Bielinis, *Dienuojant. Spaudos draudimo laikų atsiminimai*, New York 1958, s. 445.

<sup>72</sup> Bielinis, *Penktieji metai . . .*, s. 448.

<sup>73</sup> P. Girdzijauskene, *Riewolucyja 1905—1907 gg. w Litwie*, „Riewolucyja 1905—1907 gg. w nacyonalnych rajonach Rossii”, s. 327.

<sup>74</sup> Kairys, *op. cit.*, s. 88.

<sup>75</sup> Por. A. Tyla, *Revoliucines valdzios kūrimasis Lietuvas valsciuose 1905 — 1907 m. revoliucijoje*, „Lietuvas TSR Mokslu Akademijos Darbai”, Serija A, 2 (15), 1963, s. 87.

<sup>76</sup> „Czerwony Sztandar”, nr 26, maj 1905.

nych rubrykach, jak np. „Rewolucja łotewska”, „Republika łotewska” itd.

W numerze z 30 grudnia 1905 r. „Robotnik” donosił: „Po Kaukazie tzw. kresy północno-zachodnie przedstawiają się dzisiaj jakby jeden ogromny obóz powstańczy ... Nad Bałtykiem przychodzi kres wiekowemu systemowi łupiestwa. Rozpoczęło się formalne powstanie”<sup>77</sup>. „Czerwony Sztandar” zaś w następujący sposób interpretował wiadomości napływające z guberni nadbałtyckich: „Tutaj silny rozwój ruchu na wsi, głównie wśród parobków rolnych, pozwolił socjaldemokracji na drodze zjednoczenia walki miasta i wsi przeobrazić kraj cały w jeden pełen wrzenia obóz rewolucyjny”<sup>78</sup>. Z dużym artykułem zatytułowanym *Niech żyją Łotysze!* wystąpił 28 grudnia 1905 r. krakowski „Naprzód”. Po nakreśleniu dziejów walki o wolność narodów nadbałtyckich, przechodząc do wydarzeń współczesnych, gazeta podkreślała: „Bohaterscy nasi towarzysze łotewscy odcinają linie kolejowe, po których żołdactwo carskie ma najechać ich kraj, zdobywają miasta ... W Rydze tworzy się socjalistyczny zarząd miejski”. Akcent końcowy artykułu pełen był jednak niepokoju: „Lada chwila wojska Wilhelma II wkroczyć mogą na Łotwę, aby ten wyzwolony kraj, który przez zwycięstwo rewolucji socjalistycznej dla nas wszystkich stał się świętą ziemią, zamienić na jeden wielki krwią męczenników zbryzgany cmentarz”<sup>79</sup>.

Do interwencji niemieckiej w guberniach nadbałtyckich — jak wiadomo — nie doszło, ale i pacyfikacyjne oddziały wojsk carskich postarały się o to, aby kraj ten wtrącić w stan niewiele różniący się od przewidywań „Naprzodu”. Robotnicza prasa polska wiele pisała na ten temat, piętnując zbrodnie caratu: „Cała Łotwa zalana jest krwią ludu walczącego zarówno jak i spokojnych, starych chłopów — pisał »Robotnik«. — Baronowie niemieccy wskazują siepaczom rewolucjonistów i ci siepacze, najczęściej noszący nazwiska baronów kurlandzkich, znęcają się nie-ludzko nad bezbronną ludnością estońską i łotewską”<sup>80</sup>.

Przytoczone powyżej wrywkowo wypowiedzi prasy pozwalają zrozumieć, jak żywe było na ziemiach polskich zainteresowanie rozwojem rewolucji na Łotwie i w Estonii. Bliższe poznanie wzajemnych związków rewolucji w Królestwie Polskim i guberniach nadbałtyckich stanowić może interesujący problem badawczy, który pozwoliłby wyjaśnić szereg dalszych zagadnień. Zwłaszcza gdy się np. uwzględni wczesny i wielki rozwój akcji bojowych na Łotwie i ich możliwy wpływ na działalność organizacji bojowej, w Polsce bądź gdy się weźmie pod uwagę istnienie

<sup>77</sup> „Robotnik”, nr 69, 30 XII 1905, s. 5.

<sup>78</sup> „Czerwony Sztandar”, nr 28, sierpień 1905.

<sup>79</sup> „Naprzód”, nr 356, 28 XII 1905.

<sup>80</sup> „Robotnik”, nr 75, 7 II 1906.

licznej rzeszy robotników polskich zatrudnionych w Rydze, Lipawie, Windawie i ich związki z krajem.

Rewolucja 1905 r., choć pociągnęła wielkie ofiary i zakończyła się porażką, stanowiła w życiu narodów nadbałtyckich, podobnie zresztą jak w życiu całej Rosji, doniosłe i pozytywne wydarzenie. Rozkołysana wówczas aktywność mas wydała trwałe owoce w dziedzinie politycznej, społecznej i kulturalnej. Zmieniła się głęboko w ciągu tych dwóch lat rewolucji sama mentalność ludzi. Inne stały się tematy ich rozmów, wyrosły odmienne poglądy i dążenia. Zarówno w Łotwie, jak i Estonii obserwujemy nieuchronne zjawisko dyferencjacji społecznej i politycznej. Zarówno na prawicy, jak i na lewicy powstają nowe partie, wyrastają nowe programy. Łotewska Partia Socjaldemokratyczna, tak silna i skonsolidowana w odwrocie, łączy się więzami organizacyjnymi z SDPRR. Nie gasną rozbudzone w dniach rewolucji dążenia narodowe i kulturalne Łotyszów i Estończyków. Nadal kontynuowana jest walka o szkołę z ojczyстым językiem i o autonomię kulturalną.

Oceniając z perspektywy historycznej stwierdzić wszakże wypada, iż najważniejszy rezultat rewolucji 1905 r. polegał na tym, że z jednej strony uzmysłowiła ona masom potrzebę głębokich przemian społecznych, z drugiej zaś stworzyła zahartowaną kadrę ofiarnych bojowników nie rezygnujących z walki o te ideały. Twierdzenie, że rewolucja 1905 r. była generalną próbą, która przygotowała Październik 1917 r., odnosi się w całej pełni także do guberni nadbałtyckich. Dostrzec można, jak w 1917 i 1918 r. walka o władzę rad na tym terenie kroczyć będzie wyraźnie śladami 1905 r. Gdzie przed dwunastu laty silniej rozwinęła się rewolucja, tam później znajdowała ona podatniejszy grunt i łatwiejszą drogę. W tym też kontekście szukać należy wytłumaczenia zjawiska wyjątkowo aktywnego i doniosłego udziału rewolucjonistów łotewskich w obronie i budowie władzy radzieckiej w Rosji w latach 1917—1920.

*Петр Лоссовский*

#### РЕВОЛЮЦИЯ 1905 ГОДА В ПРИБАЛТИЙСКИХ ГУБЕРНИХ

#### Резюме

Статья представляет процесс развития революции 1905 года в трех прибалтийских губерниях: курляндской, лифляндской и эстляндской. События 1905 года на этой территории, составляя неотъемлемую часть общероссийской революции, отличались все же рядом специфических черт. Возникали они прежде всего в связи с тем, что основную часть населения составляли здесь латыши и эстонцы. Потому произошло здесь своеобразное сплетение классовой борьбы с национально-освободительным движением. Процесс развития рево-

люции на этих землях был очень бурный, особенно в лифляндской и курляндской губерниях, где крестьянские волнения перерождались в открытые вооруженные восстания, а в сотнях волостей была установлена революционная власть. Также интенсивность забастовок, организованных промышленными рабочими в Латвии, была одной из самых высоких на всей территории Российской империи. Размах латвийской революции подчеркивают в докладе постоянные сравнения с развитием революционных событий в соседней Эстонии и Литве. Здесь подчеркнут тоже широкий отклик, который нашла борьба латвийского пролетариата в Польше. Несмотря на то, что революция 1905 года в прибалтийских губерниях окончилась поражением и была подавлена с исключительной жестокостью, она оказала большое влияние на дальнейшее развитие революционного движения на этих территориях. Позднее, в 1917—1918 гг., борьба за советскую власть будет здесь явно продвигаться следами революции 1905 года.

*Перевел А. Дворски*

*Piotr Łossowski*

## THE REVOLUTION OF 1905 IN THE BALTIC PROVINCES

### Summary

The paper describes the course run by the revolution of 1905 in the Baltic provinces of Courland, Livonia and Estonia. Though the events of 1905 in this area constituted an inseparable part of the all-Russian revolution, they nevertheless possessed a number of specific traits. This was due above all to the fact that the Letts and the Estonians accounted for the majority of the population. This fact also explains why the social struggle and the postulates of national liberation emerged here in this characteristic combination. The revolution ran a turbulent course in the Baltic provinces, especially in Livonia and Courlandia where the peasant demonstrations broke into an overt armed revolt and a new revolutionary authority was established in hundreds of rural communities. Also the industrial workers' strikes were fiercer in Livonia than elsewhere in the Russian Empire. The intensity of the Livonian revolution was emphasized in the paper by comparing it with the course run by revolutionary events in the neighboring countries of Estonia and Lithuania. A description is given of the reverberations of the struggle waged by the Latvian proletariat as they were felt in Poland. Although the revolution of 1905 ended in defeat in the Baltic provinces and although it was crushed with exceptional brutality, yet it exerted a great influence on the further development of the revolutionary movement in this area. It may be asserted that in 1917—1918 the struggle for Soviet authority was to follow the course of the events of 1905.

*Translated by Krystyna Cękałska*